

Habakuk feat. Ras Luta, W

Po ulic mokrym ciemnym tle,
Pod prżocute;szżcymi latarniami,
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

Dawno nie byżo nam tak żle-
Zostaliżmy zupeżnie sami.
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

Ja siż zawiodżem, cież; zawiżocute;dż#322; siż#281;
Tak jest już z tymi dziewczynami!
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

Ja mżocute;wiż; z jej kaprysżocute;w drwiż#281;;
Nie bżdzie kieroważa nami!
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

Byż czas gdy cież; mżocute;j cieszyż#322; siż#281; -
Jak ona mnie - jej cież; go mamiż#322;...
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
I wlókż go, on wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

A teraz mżocute;wi: z żalu kpiż#281;!
Lecz dobrze wiem że mżocute;wiż#261;c - kż#322;amie,
Wiżc wlókż#281; cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...
Wiżc wlókż#281; cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami...

Tak pocieszamy wzajem siż#281;
Idżc dż#322;ugimi ulicami...
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami.
Ja wlókż cież; cież; wlecze mnie,
Każuże lżniż#261; nam pod nogami.

Każuże lżniż#261; nam pod nogami.

Każuże lżniż#261; nam pod nogami.
Każuże lżniż#261; nam pod nogami.
Każuże lżniż#261; nam pod nogami.